

Drodzy Przyjaciele MAITRI-WARSZAWA,

Przesyłamy nasze serdeczne pozdrowienia z Burundi dziękując za Waszą otwartość i zainteresowanie dla wszystkich ludzi, zwłaszcza najmniejszych i najuboższych z naszego regionu GATARA, bo miłość, o której mówi św. Paweł w liście do Koryntian, udowadnia się czynami.

Dziękujemy Wam również za to, że jesteście solidarni we wspieraniu potrzebujących, za Wasze świadectwo żywej i głębokiej wiary.

W naszej misyjnej posłudze doświadczamy różnorodnych wyzwań (trudności i radości), stajemy, na co dzień wobec życiowych problemów i dramatów ludzi, które niejednokrotnie wymagają szybkich rozwiązań. Dzięki Waszej pomocy możemy na te wyzwania odpowiadać. Tak bowiem w życiu jest, że to co radosne i piękne ustępuje temu co trudne i bolesne.

Możemy stwierdzić, że sytuacja, w Burundi nadal pozostaje dramatyczna: ubóstwo, niedożywienie, nędza, choroby, analfabetyzm, Burundi to 7 kraj wśród najbiedniejszych krajów świata. Dzięki Waszemu wsparciu możemy objąć pomocą coraz większą liczbę najbiedniejszych z biednych. W pracy misyjnej chodzi o człowieka, o konkretnego człowieka, który czeka na naszą pomoc. Za otrzymany "dar serca" mogliśmy zakupić i rozdać koce (150 sztuk) i mydło dla rodzin wielodzietnych i opuszczonych oraz sierot. Ibitenge (strój tutejszy dla kobiet- 165 sztuk) otrzymały wdowy, samotne matki, matki w stanie błogosławionym. Pomagamy osobom cierpiącym biedę i niedostatek, bez środków do życia przez rozdawanie fasoli, ryżu, maki z kukurydzy, czy manioku, cukru oraz amamesy. Rodziny w potrzebie wspierałyśmy przez rozdawanie musalaku dla dzieci.

Ciągle widzimy jak tragedia XX wieku- wojna domowa w tym kraju- staje się przyczyną ogromnych cierpień, z jednej strony są to ludzie bardzo serdeczni, gościnni, opiekuńczy, ale też i zdradliwi. Łatwo można wyczuć ich niepewność i strach, który ciągle im towarzyszy.

W naszym rejonie- region rolniczy- większość ludzi nie ma stałej pracy, jest bez zajęcia, dlatego też często opuszczają swoje rodziny, zwłaszcza dorastające dzieci, i wyruszają do stolicy czy innych miast w poszukiwaniu pracy. Dlatego też dzieci w Burundi szybko dojrzewają, w wieku 10-12 lat zarabiają na całą rodzinę i stają się dla nich gwarantem przetrwania.

Dziękujemy za wsparcie duchowe i materialne, to również za Waszym pośrednictwem orędzie ewangeliczne dociera do "serca Afryki"- Burundi. Ciągle aktualne są dla nas słowa: "Potrzeba naszego chrześcijańskiego dzieła, naszej miłości, aby Chrystus obecny w braciach nie cierpiał niedostatku".

Otrzymałą sumę w wysokości 2.400EURO to jest po wymianie w Burundi 3.600.000 FB wykorzystaliśmy

ibitenge	855.000FB
koce	540.000FB
musalak	350.000FB
mydło	111.000FB
fasola	750.000FB
ryż	350.000FB

cukier	100.000FB
olej	192.000FB
mąka z kukurydzy	120.000FB
mąka z sorgo	80.000FB
mąka z soi	60.000FB
transport	92.000FB
<b>RAZEM</b>	<b>3.600.000FB</b>

Realizacją projektu zajmowała się s. Natanaela Worzała w porozumieniu z Przełożoną domu misyjnego w Gatara s. Karoliną Giża.  
Z naszej strony zapewniamy o modlitwie za Wszystkich Dobrodziejów z dalekiej Polski.